

## SŁAWA PRZYBYLSKA

ur. 1932; Międzyrzec Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, PRL, stan wojenny, Karol Wojtyła, Jan Paweł II

### 22. Stan wojenny i zdjęcie z Karolem Wojtyłą

Najbardziej przeżywałam, to takie subiektywne moje przeżycie, jak przygotowaliśmy z Siemionem program kolęd. Taki cały właściwie teatrzyk był wokół Bożego Narodzenia. I myśmy objechali z tym programem Kanadę i Stany Zjednoczone, z ogromnym sukcesem. I mieliśmy chyba 15 grudnia 1981 roku lecieć do Rzymu, i mieliśmy śpiewać przed papieżem cały ten program. No i jest trzynasty, dwunastego mamy koncert w Sali Kongresowej - złota jesień, radość niesie - dla emerytów, oczywiście bezpłatny koncert. Mnóstwo artystów, myśmy się pożegnali gdzieś tam o dziesiątej wieczorem wszyscy, a na drugi dzień jest trzynasty - stan wojenny. Radio, i tak dalej, nie wiemy o co chodzi. Oczywiście przeżywaliśmy to jak wszyscy, ja nie byłam internowana i nie byłam jakaś aktywna, tylko przynależna, że tak powiem - z sympatii i z przekonania. I nie pojechałam, i nie śpiewałam przed papieżem. Ale z papieżem miałam zdjęcie zupełnie nie wiedząc, bo on był jeszcze jako Karol Wojtyła. Pojechaliśmy na urlop do Hiszpanii, na Majorkę, i tam powiedzieli nam, że w tej naszej grupie jest dwóch księży bardzo ważnych z Krakowa, ale kto to jest, to nie wiemy. Gdzieś tam przewijali się. Była taka wycieczka w głąb wyspy i po drodze zwiedzaliśmy jakąś fabrykę pereł i wychodzimy z autokaru, i za nami wychodzi człowiek, i robią nam zdjęcie. Więc myśmy sobie to zdjęcie wykupili. W domu patrzymy - ja jestem w krótkiej takiej sukience, mąż, a między nami jest Karol Wojtyła w środku. I to zdjęcie ktoś nam ukradł. Bo jak potem został papieżem - to przecież my mamy z tym człowiekiem zdjęcie. Takie to są właśnie przypadki. Tak że nie udało nam się pojechać z powodu stanu wojennego do Rzymu z tym programem, czego bardzo żalowaliśmy. Wszystko poszło do dołu, bo nie było koncertów, aktorzy i artyści wycofali się, nie było żadnych imprez. Dopiero po dwóch, trzech latach zaczęło się powoli. Tak, że była martwa cisza, martwo, nieprzyjemnie, ciężko. Tylko spotkaliśmy się ze znajomymi, nie było telefonów, bo nie działały, był taki smutek.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2009-06-15, Wola Ducka
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Mateusz Czekał
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"